



Sygn. akt III UK 201/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania K. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 listopada 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację K. B. od wyroku
Sądu Okręgowego w P. z 23 października 2017 r., III U (...),**
- 2. odstępuje od obciążenia K.B. kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 września 2014 r., III U (...) Sąd Okręgowy w P. zmienił
zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. (organ

rentowy) z 18 lipca 2014 r. i przyznał K. B. (wnioskodawca) prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy zaliczył wnioskodawcy do pracy w szczególnych warunkach obok uwzględnionego przez organ rentowy okresu pracy na stanowisku palacza w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w P. od 2 września 1991 r. do 31 grudnia 1998 r. także zatrudnienie na stanowisku kierowcy ciągnika w Kółku Rolniczym w K. od 21 maja 1973 r. do 31 grudnia 1973 r. i w Spółdzielni Kółek Rolniczych w F. od 1 stycznia 1974 r. do 31 grudnia 1985 r.

W ocenie Sądu Okręgowego praca na stanowisku kierowcy ciągnika, obejmującą zarówno prace polowe, jak i transportowe wypełniała znamiona prac wymienionych w wykazie A dział VIII „w transporcie i łączności” poz. 3 załącznika nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43, dalej rozporządzenie z 1983 r.).

Apelacja organu rentowego, wniesiona od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 2 kwietnia 2015 r., III AUa (...). Wyrok ten został uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15 (LEX nr 2052411). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy zaznaczył, że nie można automatycznie przyjmować, że prace polowe, wykonywane przez kierowców ciągników są pracami tego samego rodzaju co praca kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie. Dla przyjęcia, że prace polowe były pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu wykazu A działu VIII załącznika do rozporządzenia z 1983 r. koniecznej jest ustalenie czy kierowca ciągnika przy ich wykonywaniu był narażony na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak kierowcy zatrudnieni w transporcie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 15 września 2016 r., III AUa (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 września 2014 r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 23 października 2017 r., III U (...) oddalił odwołanie wnioskodawcy i obciążył go kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że główną działalnością pracodawców wnioskodawcy w spornym okresie były usługi rolnicze, zaś usługi transportowe jako uboczne wykonywano przeważnie w okresach jesienno-zimowych. Ponadto, opierając się na opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i transportu, przy pominięciu opinii biegłego z zakresu BHP z uwagi na jej sprzeczność z pozostałymi Sąd Okręgowy uznał, że prace wykonywanych przez wnioskodawcę nie można zakwalifikować jako wykazujących narażenie na czynniki szkodliwe w równym stopniu co prace wykonywane przez kierowców ciągników w transporcie i łączności.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego apelacją w całości.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury w obniżonym wieku, rozstrzygając o kosztach procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nieprawidłowo zinterpretował opinie biegłych i w konsekwencji przyjął, że stopień narażania na czynniki szkodliwe przy pracach wykonywanych przez wnioskodawcę nie był tożsamy z tym, na który narażeni byli kierowcy ciągników w transporcie i łączności. Dodatkowo Sąd Apelacyjny podniósł, że wnioskodawca wykonywał obowiązki kierowcy ciągnika pod rządami trzech różnych rozporządzeń wykonawczych, normujących pracę w warunkach szczególnych. W okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176) za pracę w warunkach szczególnych uważano prace traktorzystów (dział XVII rolnictwo i leśnictwo, poz. 1, dalej jako rozporządzenie z 1956 r.). Stosowanie zaś do § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 13, poz. 86) pracownicy, którzy z tytułu zaliczenia ich do pierwszej kategorii zatrudnienia nabyli uprawnienia na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, zachowują te uprawnienia. Identycznie brzmi § 19 rozporządzenia z 1983 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego zagwarantowanie sposobu zachowania dotychczasowych uprawnień, przewidziane w § 19 rozporządzenia z 1983 r. rozszerza katalog prac wykonywanych w szczególnych warunkach na prace

dotychczas zaliczane do pierwszej kategorii zatrudnienia, zwłaszcza w razie ustalenia ich przeniesienia do nowego wykazu branżowego (z rolnictwa do transportu).

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o jego uchylenie i zmianę oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 października 2017 r., III U (...) i oddalenie odwołania. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Organ rentowy zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. w związku z wykazem A dział VIII pkt 3, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury, w tym legitymuje się wymaganym stażem pracy w warunkach szczególnych, co stanowi konsekwencję nieuzasadnionego zaliczenia do stażu pracy okresu zatrudnienia w Kołku Rolniczym w K. od 21 maja 1973 r. do 31 grudnia 1973 r. oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w F. od 1 stycznia 1974 r. do 31 grudnia 1985 r. na stanowisku kierowcy ciągnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona. Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie odpowiada utrwalonemu orzecznictwu Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym oceny pracy kierowcy ciągnika przy pracach polowych. Zdaniem Sądu drugiej instancji, prace w rolnictwie należy kwalifikować jako okres pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie, wykaz A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia, dodatkowo także z uwzględnieniem przepisów rozporządzeń z 1956 r. i 1979 r. Z tak zaprezentowanym stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Przed wszystkim należy odwołać się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2019 nr 1, poz. 9),

zgodnie z którą pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia z 1956 r. nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej.

W dalszej kolejności należy podnieść, że usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma istotne znaczenie i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy przede wszystkim stwierdzić, czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki.

W wyrokach z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15 (LEX nr 2177089) Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez obecny skład Sądu Najwyższego, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych

warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w spornych okresach jako kierowca ciągnika rolniczego, czyli pracował w dziale rolnictwo. Czyniąc błędne założenie, że istotne znaczenie ma jedynie rodzaj powierzanej pracy w zupełnym oderwaniu od branży, w której praca na tym stanowisku jest wykonywana, Sąd drugiej instancji przyjął, że praca traktorzysty, utożsamiona w zaskarżonym wyroku z pracą kierowcy ciągnika, mieści się w wykazie A dziale VIII – w transporcie i łączności, odnoszącym się do prac w tych działach gospodarki, a nie w rolnictwie. Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. W wykazie A, dziale VIII - transport i łączność - wskazano na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Zaprezentowana systematyka pozwala dostrzec, że do prac w transporcie zalicza się prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (transportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Zatem nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696) już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) od stanowisk kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3). Szkodliwość pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych

pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499). Zgodzić się zatem należy z poglądem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku, że istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie *sensu stricte* oraz *sensu largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych). Natomiast do prac w transporcie *sensu largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyszczeni palenisk). Z tego wynika wniosek, że należy zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany.

Pracodawca wnioskodawcy nie był zakładem pracy z branży transportowej, lecz z branży rolniczej. Dlatego kwalifikację pracy wykonywanej przez wnioskodawcę jako pracy w warunkach szczególnych muszą poprzedzać stanowcze ustalenia faktyczne, które pozwolą na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe. Jeśli natomiast chodzi o parametr przełamujący zasadę stanowiskowo-branżowego wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym w postaci stopnia uciążliwości pracy, który uzasadnia przyznanie świadczenia emerytalnego z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach albo w szczególnym charakterze, mimo wykonywania pracy w innym sektorze (innym niż transport), to podkreślić należy, że umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego

szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2).

Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach plodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

Odmowa zakwalifikowania jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z dnia 20 kwietnia

2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595; z 23 stycznia 2018 r., II UK 655/16, LEX nr 2435654; z 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694; z 27 czerwca 2018 r., I UK 178/17, LEX nr 2521656) i podzielanemu przez obecny skład tego Sądu.

Nie ma zatem racji Sąd Apelacyjny twierdząc, że czynniki szkodliwe oddziałujące na kierowcę ciągnika wykonującego prace w rolnictwie i w transporcie są takie same oraz uznając, iż prace wnioskodawcy, polegające na wykonywaniu usług polowych to czynności transportowe (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.